

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1811 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Ofensywa powstańców trwa

Salamanka — Komunikat głównego dowództwa powstańczego do nosi, że wojska gen. Franco posuwają się na całym froncie aragońskim naprzód, zajmując coraz nowe miejscowości oraz pozycje nieprzyjacielskie na północ i południe od rzeki Ebro.

Kolumny operujące na północy znajdują się w oddaleniu paru kilometrów od Leridy. Inne komunikaty podają, że wojska powstańcze znajdują się już na przedmieściach Leridy.

Komitet obrony w Madrycie przyznaje, że wskutek gwałtownych walk wojska republikańskie opuściły Barbastro i okolice Fraga. Komunikat ten podaje również, że silne oddziały nieprzyjacielskie zajęły okolice Calanda w prowincji Teruel, gdzie pod naciskiem milicji republikańskiej zmuszone były ustąpić z miejscowości Ferrolera. Wojska republikańskie podczas odwrotu wysadziły w powietrze tamę pod Evera, co spowodowało zalanie znacznego terenu. (ATE)

MILICJANCI UCIEKAJA DO FRANCJI

Paryż — Południe Francji powoli zaczyna zapelniać się uciekinierami, którzy chronią się przed naciskiem wojsk gen. Franco. Uchodźcy hiszpańscy pochodzą przeważnie z okolic Leridy. Oddział milicjantów liczący powyżej tysiąca ludzi, przekroczył granicę i znalazł się na terytorium Francji. Milicjanci zostali rozbrojeni. Prefekt departamentu Pirenejów południowych informuje bezustannie ministerstwo spraw wewnętrznych i zagranicznych o sytuacji i napływie uchodźców, których liczba znacznie się wzmożyła w najbliższych dniach.

Władze francuskie zaniepokojone napływem uchodźców wydadzą w najbliższych godzinach zarządzenia dotyczące udzielenia gościny napływającym.

W Palestynie

Jerozolima. Sytuacja w Palestynie staje się z każdym dniem coraz bardziej naprężona. Dokonano ponownie kilka zamachów i aktów sabotażu. W pobliżu Jeminy nieznani sprawcy uprowadzili dwóch wybitnych Arabów. W mieście tym teroryści spowodowali także wykołowanie tramwaju przy czym kilka osób zostało rannych.

W pobliżu Gazy została wykołowana wskutek wybuchu miny podłożonej pod szynę, drewna wiozącego patrol „Royal Scots”. Dwóch żołnierzy poniosło śmierć, trzech odniosło silne obrażenia. (ATE)

Londyn. Z Jerozolimy donoszą, że wobec wzmagającej się fali terroru arabskiego, władze mandatowe ogłosiły nagrody za ujęcie kilku głównych przywódców terrorystycznych band arabskich. Na głowę każdego z nich wyznaczono nagrodę w wysokości 200 funtów.

cym milicjantom i hiszpańskiej ludności cywilnej. (ATE)

Oddziały operujące w okolicach Leridy zajęły w sobotę, 2 b. m. przedmieścia tego miasta. Podczas zaciętych walk został wzięty do

niewoli dowódca brygady Campesino. O godz. 13.20 powstańcy zdobyli kilka domów, położonych wśród ulic wiodących do śródmieścia. Obrońcy wycofali się do zamku panującego nad miastem, lecz położenie ich jest krytyczne.

Kapitan Schramm zwolniony z więzienia

Przemysł. — W sobotę, 2 bm. został zwolniony z więzienia w Przemyslu emier. kapitan lotnik Jan Schramm, wybitny działacz ludowy, aresztowany dnia 20 sierpnia ub. roku w związku ze strajkiem chłopskim. Kap. Schramm przebywał przeto w murach więzienia 7 miesięcy i 13 dni.

Równocześnie z p. Schrammem został wówczas aresztowany prezes pow. zarządu S. L. p. dr Wiktor

Jedliński, który dotąd przebywa w więzieniu.

Obecnie przeciw obydwu działaczom ukończone zostało śledztwo a akta sprawy przekazane już zostały prokuratorowi sądu okr. w Przemyslu.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, dr Jedliński pozostanie w więzieniu aż do wygotowania przeciw niemu aktu oskarżenia.

Rząd gen. Składkowskiego pozostaje na stanowisku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dn. 1 kwietnia br. w godzinach popołudniowych p. prezesa Rady Ministrów, gen. Sławoja Składkowskiego, który w związku z zakończeniem sesji zwyczajnej izb ustawodawczych

przedstawił do rozstrzygnięcia Pana Prezydenta kwestię dalszego trwania lub ustąpienia rządu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zdecydował, iż obecny rząd ma nadal sprawować władzę.

10 chińskich dywizji otoczonych przez wojska japońskie

Tokio — Wojska japońskie, operujące w południowym Szantungu, jak donosi agencja Domei, zdołały otoczyć około 10 chińskich dywizji w pobliżu wielkiego kanału pomiędzy prowincjami Szantung i Kiangsu.

Trzy chińskie dywizje pod dowództwem gen. Tan - Geupo usiłowały odebrać Linzeng — jednocześnie 4 dywizje pod dowództwem gen. Sunlienczu - ga zaatakowały linie japońskie pomiędzy Tsaozu - Aang - a Yhsien i Taier - Cuang. Ataki te odparto. Wojska chińskie starały się również rozpaczliwie utrzymać w Yczau.

Kolumny chińskie pod dowództwem generałów Tau - Genpo i Czang - Tse Czunga dotarły do miejscowości, znajdujących się w odległości 16 kilometrów na północny - wschód od Taier - Czuangu, usiłując zająć z boku Japończyków, atakujących Taier - Czuang, jednak że 31 marca Japończycy natarli na chińskie kolumny z południa i północy, rozbijając je i odpychając w kierunku wschodnim i południowo - wschodnim

Były momenty, kiedy podczas dyskusji nad budżetem, oraz ostatecznie nad ustawą o utracie obywatelstwa, mówiono o dogadaniu się z całym narodem. Znalazło się kilku rozsądnych posłów, którzy otwarcie twierdzili, że bez dogadania się z opozycją o dalszym rządzeniu mowy być nie może. P. gen. Zeligowski zaproponował nawet stworzenia rady przybocznej przy Panu Prezydencie Rzeczypospolitej. Podał kilka głośnych nazwisk. Byłby to niejako pomost do utworzenia w przyszłości rządu zaufania narodowego, jakie to dążności w obecnej sytuacji międzynarodowej widzimy i w innych państwach. Projekt gen. Zeligowskiego nie znalazł posłuchu, a raczej wywołał popłoch w szeregach Ożonu. Tam uważają, że nie potrzeba rządów zaufania narodowego, nie potrzeba nowej ordynacji wyborczej, gdyż ich zdaniem, wystarczy to, co jest. Z tym Ożonowi jest do brze!

3 miliardy zł. na rozbudowę floty wojennej Stanów Zjednoczonych

Waszyngton. — Senat amerykański uchwalił w środę kredyt w wysokości 549.227.842 dolarów na rozbudowę wojennej floty. Jest to największa suma, która w tym celu była dotychczas uchwalona w

normalnym budżecie tego państwa od chwili wojny światowej. Izba reprezentantów uchwaliła jednocześnie 448.116.000 dolarów na wydatki ministerstwa wojny w ciągu roku 1939. (ATE)

Aneksja Gdańska do Rzeszy? Niepokojące pogłoski w Paryżu

Paryż. Mimo rementu ze strony Gdańska, tutejsze koła dyplomatyczne utrzymują, że partia nacjonalistyczna w Gdańsku planuje

zagarnięcie Wolnego Miasta. Koła te wskazują na ostatnią ustawę w sprawie ułatwienia dewizowego dla Rzeszy Niemieckiej.

Po zamknięciu sesji parlamentarnej

Nie można powiedzieć, ażeby przebieg minionej sesji parlamentarnej nie był ciekawy. Owszem były momenty bardzo silne, ale... skutków nie było żadnych

To, że izby uchwaliły budżet? Przecież to mogło całkiem spokojnie nastąpić bez jakiegokolwiek dyskusji. To, że zgłoszono kilka ciekawych i nawet potrzebnych interpelacji? To również pozostało bez skutku, gdyż ani sejm ani senat nie wyciągnęli z tych interpelacji żadnej nauki. A że tam wpadło kilka projektów rządowych, to nie ma dla życia wewnętrznego politycznego większego znaczenia. Panujący system i bez tego się obędzie, może sobie rządzić, jak rządził. To mu do szczęścia nie jest potrzebne.

Interpelanci otrzymywali odpowiedź. A jakże, nawet na piśmie. Były one tego rodzaju, że... zadowolili pytającego, albo też zmusili interpelanta do zrezygnowania z dalszego interelowania. Jedyną interpelacją w sprawie rzekomego zebrania masonskiego w gmachu dyrekcji lasów państwowych wywołała debatę sejmową nad masonerią w Polsce. Mówiło się o ustawie antymasonskiej, ale sesja się skończyła, a ustawy nie ma.

Nieco krzyku narobiono pod koniec sesji z ubożem rytualnym. Zydom narobiło się nieco strachu i na tym koniec. Projekt ustawy, uchwalony przez sejm, ugrzązł w komisji senatu, który się spokojnie rozjechał.

Były momenty, kiedy podczas dyskusji nad budżetem, oraz ostatecznie nad ustawą o utracie obywatelstwa, mówiono o dogadaniu się z całym narodem. Znalazło się kilku rozsądnych posłów, którzy otwarcie twierdzili, że bez dogadania się z opozycją o dalszym rządzeniu mowy być nie może. P. gen. Zeligowski zaproponował nawet stworzenia rady przybocznej przy Panu Prezydencie Rzeczypospolitej. Podał kilka głośnych nazwisk. Byłby to niejako pomost do utworzenia w przyszłości rządu zaufania narodowego, jakie to dążności w obecnej sytuacji międzynarodowej widzimy i w innych państwach. Projekt gen. Zeligowskiego nie znalazł posłuchu, a raczej wywołał popłoch w szeregach Ożonu. Tam uważają, że nie potrzeba rządów zaufania narodowego, nie potrzeba nowej ordynacji wyborczej, gdyż ich zdaniem, wystarczy to, co jest. Z tym Ożonowi jest do brze!

Był moment, kiedy i Ożon zaczął pogadywać o potrzebie nowej

(Dalszy ciąg na stronie 2-iej)

(Dokończenie ze strony 1-ej)

ordynacji wyborczej. Ale moment ten był krótkotrwały. Już sam pos. Duch przekonał się, że nawet jego projekt nowej ordynacji wyborczej nie ma żadnych w obecnym sejmie szans.

Przycehl więc pos. Duch, a Ożon o zmianie ordynacji wyborczej ani zipnie. Nie wie, czy też nie chce wiedzieć o tym, że nie zapomni o zmianie stosunków politycznych w Polsce opozycji. Zmiana stosunków może rozpocząć się na drodze legalnej od zmiany ustaw wyborczych i od uwzględnienia innych jeszcze żądań politycznych.

Tak więc skończyła się sesja parlamentarna, pozostawiając wszystko po dawnemu. Opozycja co prawda niczego wielkiego się po niej nie spodziewała, ale mylić się zawsze można. W tym wypadku się jednak nie omyliła.

System polityczny, jak widać, nie myśli usunąć się z drogi, po której coraz silniej stąpa opozycja!

X.

Mussolini zapowiada trzecią wielką kampanię wojenną

Rzym. — Premier Mussolini wygłosił w senacie wielkie przemówienie, w którym złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności dokonanej w trzech resortach obrony narodowej w ciągu ostatnich 13 lat, w których w jego rękach koncentrowało się ogólne kierownictwo wszystkich trzech resortów włoskiej obrony narodowej.

Pod ochroną takich granic rozwija się naród włoski, liczący obecnie 44 miliony ludności, który za 10 lat liczyć będzie 55 milionów ludności.

Powołując pod broń mężczyzn od 21 do 55 lat, Włochy są w stanie zmobilizować 8 milionów żołnierzy, a jeżeli wliczyć młodsze roczniki od 18 do 20 lat, Włochy zmobilizować mogą 9 milionów żołnierzy.

W dziedzinie zaopatrzenia armii i dozbrojenia pracuje bez przerwy 600-tysięczna armia robotników w 876 zakładach fabrycznych.

Marynarka włoska znajduje się w świetnym stanie.

Włoska flota podwodna jest najpotężniejszą na świecie. Wszystkie bazy morskie w środkowej i wschodniej części morza Śródziemnego zostały silnie wzmocnione.

Lotnictwo włoskie jest jednym z najsilniejszych w świecie. W zakładach lotniczych pracuje około 58 tys. robotników.

Łondyn. — Prasa angielska przynosi wiadomość z Rzymu jakoby Mussolini po posiedzeniu senatorów przemawiał do delegacji senatu i dziękując im za mianowanie go marszałkiem imperium, wypowiedzieć miał następujące tajemnicze słowa: „Nowa nominacja zwiększa moją odpowiedzialność za trzecią wielką zwycięską kampanię imperialną, do której was poprowadzę”. Prasa angielska twierdzi, że dwie pierwsze kampanie, jakie Mussolini miał na myśli były: abisyńska i hiszpańska.

Według „Evening News” aluzja do trzeciej kampanii ma być ostrze-

żeniem, że antyfaszyści zagraniczni mogą doprowadzić do wojny.

Prasa francuska również powtarza informacje, jakoby Mussolini miał po swej wielkiej mowie, wygłoszonej w senacie, wygłosić inne krótkie przemówienie, którego tekstu nie ogłoszono.

W deklaracji tej Mussolini mówił o „trzeciej kampanii”, która czeka Włochy. Dzienniki wyjaśniają, że dwoma pierwszymi kampaniami była — abisyńska i hiszpańska. (ATE)

Z kroniki ruchu ludowego

KTORZY LUDOWCY PRZEBY. WAJĄ W WIEZIENIU W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. Po zwolnieniu z więzienia przemyskiego prezesa S. L. Gruszki, wiceprezesa Kasprzaka oraz hr. Drohojowskiego, pozostaje w Przemyślu jeszcze 8 ludowców, aresztowanych w ub. roku, w związku ze strajkiem chłopskim. Są nimi: prezes W. Jedliński (obecnie chory poważnie w szpitalu), kpt. Schram, Wyczaski z Ożańsk, Pele, prezes z Konieczowa, Krupa ze Szówska, Bąk, Jabłoński i Pukas z Czelatycz. Ostatnio został zwolniony również Charysz.

LUDOWCY JAROSŁAWSKY WZYWAJĄ DO WSPÓŁPRACY CHŁOPÓW UKRAIŃSKICH.

Jarosław. W Jarosławiu odbył się zjazd powiatowy delegatów, w którym wziął udział zwolniony z więzienia wiceprezes Kasprzak. Referowali: prezes z Łańcuta — Burda i p. Zaleski ze Lwowa. W dyskusji wezwano chłopów ukraińskich do współpracy z Str. Ludowym. Zjazd stanął na gruncie uchwał nowosieleckich, wysyłając podziękowanie ks. pos. Lubelskiemu i gen. Żeligowskiemu.

„WICI“ SKARŻA O ZNIESŁAWIENIE.

Kielce. Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici“ w Kielcach oraz ojciec zabitego członka „Wici“ Piatek wnieśli skargę do przewodniczącego Rady Adwokackiej w Krakowie na adwokata Chęcińskiego, który, broniąc przed Sędem Okręgowym w Kielcach zabójców s. p. Białka, wyraził się o „Wiciach“ jako komunizujących, podobnie również o s. p. Białku. Zamierzona jest również skarga do sądu, ponieważ tego rodzaju wyrażenie w miejscu publicznym naraziło Związek na utratę cześci i poniżenie w opinii publicznej.

UNIEWAŻNIENIE LEGITYMACYJ CZŁONKOWSKICH S. L.

Na terenie pow. słonimskiego zaginęło 37 niewypełnionych blankietów legitymacyj członkowskich Stronnictwa Ludowego na rok 1938. Blankiety te noszą numerację od 0087001 — do 0087037 włącznie. Niniejszym unieważniamy te blankiety. Wszystkich ludowców z pow. słonimskiego wzywamy do baczenia, by „zdobywcy“ tych blankietów, znani tamtejszym ludowcom, nie wykorzystali ich dla celów wrogich Stronnictwu Ludowemu.

Sekretariat Naczelny S. L.

Podwyższenie kar w procesie Fleischerowej

W Sądzie Apelacyjnym w Krakowie zakończony został proces w sprawie odwoławczej H. Fleischerowej i towarzyszy. Sąd uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej wysokości kary i opłat sądowych, podwyższając je odnośnie Fleischerowej, Józefa Hochmanna i Józefa Hollendra, zaś pozostały wyrok odnośnie oskarżonych Fleischerowej, Izydora Fleischer, Estery vel Erny Färberowej, Józefa Hochmanna, Józefa Hollendra i Leiby Islera — zatwierdził.

Na zasadzie tego wyroku Hinda Fleischerowa skazana została na łączną karę 5 lat więzienia (poprzednio 3 i pół roku więzienia), Józef Hofman na 3 lata więzienia (poprzednio 2 lata więzienia), Józef Hollender 3 lata więzienia (poprzednio 9 miesięcy więzienia).

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek Fleischer, Färberowej i Islera o warunkowe zawieszenie im wykonania kary pozbawienia wolności. Równocześnie Sąd Apelacyjny zarządził natychmiastowe aresztowanie obecnego na sali Hollendra.

W sentencjach wyroku sędzia dr. Podobiński zaznaczył, że prokurator apelacji słusznie zarzucił, iż wymierzona przez sąd pierwszej instancji kara osk. Fleischerowej, Rochbergowi i Hollendrowi nie odzwierciedla ich przewinienia. Oskarżeni ci swą przestępczą działalnością godzili w instytucję wymiaru sprawiedliwości, w jej odporność i konieczny autorytet, podkopując dotkliwie powagę tych władz i zaufanie do nich wśród szerokich sfer społeczeństwa. Dlatego też Sąd Apelacyjny w uwzględnieniu tych okoliczności Fleischerowej, Hochbergowi i Hollendrowi wymierzył kary odpowiednio do ich przewinienia. Natomiast Sąd Apelacyjny nie znalazł odnośnie osk. Izzydora Fleischer, E. Färberowej i Islera

żadnej podstawy do ustalenia, że oskarżeni ci powstrzymają się w przyszłości od popełnienia nowego przestępstwa i dlatego ich wnioski

o warunkowe zawieszenie wykonania kary — odrzucił.

Fleischerowa przyjęła wyrok spokojnie.

O usunięcie krzywd Polaków w Gdańsku

Gdańsk. — Posłowie polscy Bronisław Budzyński i Antoni Leńdzion, przyjęci zostali w środę, 30 marca br., przez wiceprezenta senatu gdańskiego Hutha, urzędującego w zastępstwie nieobecnego prezydenta senatu Greisera.

Posłowie polscy przedstawili wiceprezydentowi Huthowi trudności, na jakie natrafia ludność polska w Gdańsku. Są to przede wszystkim: sprawa szkolnictwa, pośrednictwa pracy, wymawiania dzierżaw i mieszkań, krzywdzenia przy udzielaniu wsparcia i zapomóg, zmuszania do wstępowania do grup zawodo-

wych narodowo - socjalistycznych, przewłaszczenia nieruchomości, i przedsiębiorstw.

Wiceprezydent Senatu Huth obiecał zbadać w tempie przyspieszonym przedstawione mu skargi i w wypadkach, stwierdzających słusność skarg postarać się o ich usunięcie.

Jak z interwencji posłów polskich widać, krzywdzenie ludności polskiej w Gdańsku uprawiane jest szeroko w dalszym ciągu i to mimo ciągłych zapewnień ze strony gdańskiej, że ludność polskiej nie będzie się wyrządzać krzywd.

Umowa polsko-litewska o komunikacji między obu państwami

Jak wiadomo w poniedziałek dn. 2 marca br. podpisana została w Augustowie między delegacją polską i litewską umowa o wznowieniu między Polską i Litwą komunikacji kolejowej, lotniczej, kołowej, pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Umowa ta w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

Tor kolejowy na linii Wilno — Landwarów — Koszedary — Kowno będzie gotowy do użytku na 9 kwietnia br. Do tej daty maja być wykonane próby.

Odbudowa torów na liniach normalno - torowych Suwałki — Trakiszki — Mariampol — Kowno i Oranv — Olita oraz na linii wąskotorowej Nowoświeciany. Ponieważ będzie zdecydowana, po przeprowadzeniu odpowiednich studiów, koniecznych ze względu na zniszczenie dużych odcinków po stronie litewskiej.

W najbliższym czasie zawarta zostanie umowa resortowa dla uregulowania szczegółów bezpośredniej komunikacji kolejowej przez Zawiasy do użytku przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów obu państw.

Droga kołowa Suwałki — Kalwaria — Mariampol otwarta została 29 bm. Droga Mejszagola — Wilkomierz o-

twarta zostanie 15 kwietnia br., droga Ejszyski — Orany — Olita — 1 maja br., droga Landwarów — Zawiasy — Kowno 1 sierpnia br.

Oba rządy rozpatrzy możliwość uruchomienia komunikacji kołowej na innych drogach, przecinających granicę, które wymagają gruntownego remontu.

Jeżeli chodzi o komunikację lotniczą, ustalono dwie bramy wlotowe: 1) Zawiasy — Jewie, wzdłuż toru kolejowego; 2) Suwałki — Kalwaria wzdłuż szosy.

Korespondencja pocztowa między wszelkimi urzędami państwowymi a poselstwami obojga krajów odbywać się będzie na podstawie przepisów konwencji światowego związku pocztowego, zawartej w Kairze w 1904 roku. Aż do chwili uregulowania bezpośredniego połączenia kolejowego, poczta przekazywana będzie na punkcie granicznym, na szosie Zawiasy — Jewie, raz dziennie w każdym kierunku.

Pierwsza wymiana poczty nastąpiła 31 marca o godz. 20-ej.

Porozumienie przewiduje również możliwość komunikowania się za pomocą radiostacji warszawskiej i kowieńskiej.

Ferie wielkanocne w szkołach

P. minister W. R. i O. P. przesunął termin zakończenia ferii wielkanocnych w szkołach w roku bieżącym na dzień 20 kwietnia. Zajęcia szkolne rozpoczną się w czwartek 21 kwietnia 1938 roku. Początek ferii 13 kwietnia.

Aleksander Świętochowski.

Wskrzeszone bezprawie

Znakomity polski publicysta Aleksander Świętochowski rozważając o dyktaturach i ich twórcach w artykule pod tyt. „Wskrzeszone bezprawie” tak charakteryzuje dyktatorów włoskiego i niemieckiego.

Red.
Nie to obniża wartość faszyzmu lub hitleryzmu, że pierwszy jest tworem czeladnika kowalskiego a drugi — malarza pokojowego, ale to, że oba są myślicielami małego kalibru. Dzięki sztucznie rozdętym kultom ich nad ludzkiej wielkości, dzięki ciągłemu wystrzeliwaniu ich w podniebie reklamowymi torpedami przez szczerych i płatnych bałwochwalców, sprawiają oni wrażenie monarchów karnawałowych, którzy przejeżdżają na rydwanach wśród wiwatującego tłumu w papierowych koronach, oblepionych złotym papierem z berłami w ręku. Gdyby to jednak były tylko widoki śmieszne, ale zdarzają się — potworne w najohydniejszym bezwstydie. Twórcą i teoretyk faszyzmu Mussolini, przy każdej sposobności powtarza, że wojna jest szkołą najszlachetniejszych, że narody powinny ciągle się mordować. Gołny swego ojca synek, odbywszy jako pilot bombowe wyprawy nad Abisynią i Hiszpanią, opisał swoje bohaterskie czyny i głębokie wzruszenia w świeżo wydanej książce, która swoim cynizmem prześcignęła wszystko, co dotąd pochwalilo się w dziedzinie tego rodzaju zbrodni. Dwudziestokilkuletni Mussolini skarży się, że „lepianki abisyńskie, budowane z chrustu i gliny nie dawały żadnej satysfakcji bombowania”. Ponieważ „nigdy nie miałem szczęścia oglądania wielkiego pożaru — opowiada z zachwytem — widocznie chcąc mi sprawić przyjemność, przydzielono mnie do czternastej eskadry, której celem było zarzucenie bombami zapalającymi Addis Ababę. Jesteśmy na wysokości 3500 metrów. Co to za białe punkciki rozłożone tak systematycznie? Namioty abisyńskie? Nie mogłem uwierzyć mojemu szczęściu. Wkrótce znalazłem się nad nimi. Zrzuciłem cały mój ciężar. Efekt okazał się nadzwyczajny. Strzępy namiotów zaczęły się unosić w powietrzu. Widziałem z radością obłoki dymów, oraz ludzi, pierzających beładnie na wszystkie strony”.

I tak dalej snuje „geroj naszewo wremieni” (bohater naszych czasów) pasmo swego „szczęścia”.

Pomimo, że obecna walka „obozów” i „frontów” toczy się głównie między komunizmem a faszyzmem, zwróconych przeciw sobie tylko skutkiem znaczenia się pojęć, o którym wspominałem wyżej, nie mogą one zakryć jednego i to najważniejszego rysu wspólnego: oba usiłują zniszczyć źródła różnic między jednostkami ludzkimi, oba zadając gwałt naturze, pragną je ujednolicić lub utożsamić, przetworzyć społeczeństwo zróżnicowane na jednolite, monopartyjne. Zdumiewające postępy techniki w mechanizowaniu życia, która pobudza wyidealizację aż do prób fabrykowania nawet sztucznych ludzi a równocześnie wywołuje przeciwną dążność do ograniczenia mechanizacji nawet w dziedzinie pracy fizycznej, zachęciły komunofaszystów do zastosowania techniki w rządach i zmaszynowania ustrojów państwowych. Jeżeli można wyrabiać jednakowe karabiny lub plugi, dla czego nie wyrabiać jednakowych

ludzi, zwłaszcza gdy się ma tak sprawne i skuteczne warsztaty, jak szkoły i pragmatyki urzędnicze. Na tura pisze swoją wolę w księdze życia głoskami, które nie dadzą się ani wytrzeć ani wyskrobać i zastąpić innymi. Więc też ludy, które z wiara, miłością i nadzieją powitały zamianę oszpeconych nadużyciami wielogłównych rządzących na jedno-

głowe opatrności, już spostrzegli lub zaczynają spostrzegać, że nowe dobro gorsze jest od starego zła, że dyktatury nie tylko dręczą narody, ale je duszą. Te smoki muszą zginąć, jak ginie wszystko, co usiłuje powstrzymać napór i pęd natury do tworzenia różnorodności. Nie zaprzecza tej wróżbie zadowolenie narodów zmechanizowanych, świe-

żo nakarmionych zdobyczami bandyckiego faszyzmu; te łupy będą szybko strawione a wtedy, kiedy już zabraknie nowej strawy, rozpocznie się bunt głodnych przeciw tyranii. Dziś bezprawie samowoli, będącej duszą dyktatur, zdradza już chorobę, która prędzej czy później zakończy się śmiercią, a po niej narodzi się nowy ustrój społeczny.

Jaki! Dalej już sięgać wróżbą trudno.

Może spółdzielczość.

Z procesów ludowych

W dniach 9 i 23 marca 1938 r. odbyła się przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozprawa przeciwko: Franciszkowi Berecie, Stanisławowi Bijoci, Janowi Cholewie, Karolinie Babrajowej, Marii Krzywdowej, Helenie Kruczkowej, Franciszkowi Gutowi z Wiśnicz Starego, oskarżonych o udział w zbiegowisku w Kurowie, w powiecie bocheńskim w dniu 19 sierpnia 1937 r. W dniu tym podczas starcia z policją, która oddała około 20 strzałów do tłumu (jak stwierdził świadek podkomisarz Wyspiański, bez rozkazu strzelania a nawet wbrew rozkazowi) — zostało zabitych dwóch ludzi a to: Wincenty Piechnik i Stanisław Świech.

Po przesłuchaniu świadków powołanych przez akt oskarżenia, którzy częściowo odwołali zeznania złożone w dochodzeniu, oraz licznych świadków

powołanych przez oskarżonych, sąd uznał oskarżonych winnymi zgodnie z treścią aktu oskarżenia i skazał: Franciszka Beretę na rok więzienia, Stanisława Bijotę na 10 miesięcy więzienia, Franciszka Gutę na 11 miesięcy więzienia, Jana Cholewę, Karolinę Babrajową, Marię Krzywdową, Helenę Kruczkowską na więzienie po 10 miesięcy. Wykonanie kar zawieszono tylko Karolinie Babrajowej, Marii Krzywdowej i Helenie Kruczkowskiej.

Oskarżeni zapowiedzieli apelację.

Wobec zeznań podkomisarza Wyspiańskiego, ciekawym jest, kiedy odbędzie się proces przeciwko policjantom, którzy strzelając do tłumu wbrew rozkazowi, zastrzelili dwóch ludzi. — Boć nie do wiary byłoby, gdyby prokuratura nie wytoczyła im procesu.

ECHA STRAJKU CHŁOPSKIEGO W TARNOBRZESKIM

Franciszek Korga, prezes S. L. na powiat tarnobrzeski skazany został wyrokiem sądu okręgowego w Rzeszowie za występki z art. 129 przez to popełnione, że 17 sierpnia 1937 w Skwierzynie miał zmusić posterunkowych groźbą: „śmierć wasza albo nasza” do zaniechania eskorty mleka do mleczarni podczas strajku rolnego. Sąd okręgowy skazał Franciszka Korgę, który pozostawał w areszcie od 17 sierpnia do 27 listopada na 8 miesięcy aresztu zaliczeniem aresztowania. Od wyroku odwołał się prokurator, żądając orzeczenia kary więzienia przez jeden rok, oraz oskarżony.

Dnia 23 marca br. odbyła się rozprawa w Sądzie Apelacyjnym. Wyrok skazujący został zatwierdzony, jednak sąd zawiesił oskarżonemu karę na przeciąg lat dwóch.

Oskarżonego bronił adwokat dr W. satowski.

PROCES W KROTOSZYNIE

W ubiegłą sobotę, 26 marca br. w ostrowskim sądzie okręgowym na sesji wyjazdowej w Krotoszynie odbyła się rozprawa przeciwko członkowi Zarządu Gł. W. Z. M. W. Jagłę Michałowi, oskarżonemu z art. 152 i 159 k. k. za przemówienie na statutowym zjeździe Str. Ludowego w Krotoszynie w dniu 24 października 1937 r.

Oskarżenie zostało wniesione na skutek doniesienia starszego przodownika policji, znanego „sympatyka” ludowców Nowaka z Krotoszyna.

Ponieważ to było zebranie zamknięte, st. przodownik Nowak tajemniczymi przejściami dostał się w salę na scenę i ukryty za kulisami notował przebieg zebrania.

Nowak przyciśnięty przez obrońcę oskarżonego adwokata Kuleczkę z Poznania — jakim sposobem dostał się na salę — odpowiedział, że jego obowiązkiem jest być tam, gdzie jest zagrożony interes państwa, a zwłaszcza gdzie działa się konspiracyjnie. W rezultacie okazało się, że Nowak poszedł na zebranie prywatnie, gdyż nie chciał powiedzieć, kto go posłał.

Sąd wezwał następnego świadka p. Szymanowskiego z Nowego folwarku który przez drzwi słyszał, jak Nowak powiedział, tam wszędzie musi być, gdzie jest konspiracja. Po odpowiedzi na pytania sędziego — dodał oburzony świadek Szymanowski:

„Wysoki Sądzie! Stronnictwo Ludowe — to nie komuna, jak to słyszałem z ust św. Nowaka. Stronnictwo Ludowe działa zawsze zgodnie z interesami państwa i w przemówieniu p. Jagły nie było nic sprzecznego z interesami państwa. Nie mogło też być inaczej. U nas po każdym referacie jest dyskusja — nie pozwolilibyśmy nawet p. Jagłę mówić przeciw państwu”. Dalej sędzia świadkowi nie pozwolił mówić.

Wyrokiem sądu został p. Jagła skazany na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Obronę wnosili mecenas Kuleczka z Poznania. Trzeba tutaj podkreślić jego bezinteresowność, gdyż nie jest to pierwsza bezinteresowna obrona me. Kuleczki w sprawach przeciwko działaczom ludowym.

Byle tylko społeczeństwo się nie dowiedziało

Głośne było przed paru dniami owo pominięcie przez Urzędową Polską Agencję Prasową w wywiadzie Hitlera, tej części wywiadu, gdzie Hitler z goryczą stwierdzał, że dostęp Polski do morza przeprowadzono przez korytarz idący przez ziemię niemiecką.

Okazuje się, że w sprawie tego skandalicznego opuszczenia złożono w senacie interpelację. Interpelacja została przyjęta jednak treść tej interpelacji nie została podana przez dziennikarzy, czyli dziennik senacki. Gwoli tego, by nie opublikowano treści tej interpelacji.

Jak podaje „Dziennik Bydgo-

ski” odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja prasowa z której okazało się, że PAT nie działał tak na własną rękę, że całkowitą odpowiedzialność za to opuszczenie przejmuje na siebie ministerstwo spraw zagranicznych.

Interpelację senacką w tej sprawie przyjęto, sesję zamknięto, czekać więc na odpowiedź trzeba prawie cały rok, no i liczy się, że przez ten czas ludzie o tym zapomną. — Tak oto wykręca się sprawy, by społeczeństwo, broń Boże, nie dowiedziało się za dużo prawdy.

W Warszawie nie udał się protestacyjny post żydów

Zapowiedziany na dzień 30 marca dzień postu żydów jako protest przeciw projektowi zniesienia uboju rytualnego, udał się w Warszawie tylko połowicznie.

Restauracje przygotowały zwykłą ilość jada i zwykli bywalcy zasiedli przy stolikach. W jatkach w Halach Mirowskich było może nieco mniej, niż zwykle kupujących, ale wzmógł się ruch zaobserwowano w sklepach z rybami.

Według opinii jednego z właścicieli jatek, tylko nieliczna garść Żydów ortodoksyjnych wstrzymała się od jada, spędzając cały dzień w bóżnicach.

Uroczystości racławickie w Małopolsce

Zarząd Okręgowy Stronnictwa Ludowego w Krakowie komunikuje, iż w dniu 24 kwietnia br. obchody rocznicy bitwy racławickiej obchodzone będą w następujących miejscowościach:

W uzupełnieniu wiadomości powyższej, komunikujemy, że w dniu 24-go kwietnia br. odbędą się obchody:

w RACŁAWICACH (dla woje-

wództwa krakowskiego i kieleckiego).

w NOWOSIELCACH dla województwa lwowskiego;

w TARNOPOLE — dla województwa tarnopolskiego;

w ROHATYNIE — dla województwa stanisławowskiego.

Zarząd Okręgowy S. L. w Krakowie.

**puder
śnieg
tatrzański**
chroni, matuje
upiększa cerę

WYRABIANY
W 14 ODCIENIACH
ODPOWIEDNI DLA
KAŻDEJ KARNACJI



FALKIEWICZ · POZNAŃ
FABRYKA PERFUM I KOSM. zał. 1911 r. w PARYŻU

Mordercy śp. Józefa Białka skazani na 4 lata więzienia

W dniu 24 marca br. odbyła się przed Sądem Okręgowym w Kielcach rozprawa przeciwko 1) Biskupskiemu Józefowi, 2) Karysiowi Tadeuszowi, 3) Niebudkowi Władysławowi, 4) Zajacowi Stanisławowi, 5) Radkowi Stanisławowi, 6) Siudakowi Józefowi, oskarżonych o zamordowanie w dniu 6 lutego br. w Domaszowicach pod Kielcami śp. wiciarza Józefa Białka.

Od rana zaczęły się gromadzić przed Sadem Okręgowym chłopcy. Wkrótce zapelniła się szczególnie sala sądowa, przedsiönki i korytarze, inni nie mogąc się dostać do sądu, czekali przed sadem.

O godz. 9-ej policja wprowadziła na

sąd oskarżonych. Są to ludzie młodzi, prócz Niebudka jeszcze niepełnoletni, 4-ch z nich są członkami K.S.M. a mianowicie: Biskupski, Karyś, Zajac i Radek. Parę minut po 9-ej wkroczył na sąd rozpraw Trybunał Sądowy. Na ławach obrońców zasiadli pp. adwokaci: Cichocki, Chęciński, Sadowski i Plebańczyk, z powództwa cywilnego występował adwokat Eichel.

Oskarżony Biskupski i Karyś przyznają się, że zaczęli bić śp. Józefa Białka, ale czynili to w obronie własnego życia, gdyż śp. Bialek miał rzekomo wyjąć z kieszeni nóż. Reszta oskarżonych do winy się nie przyznaje.

Świadkowie dowodowi i odwodowi, odmalowaniem dokładnie przebiegu bijatyki, a świadek Calera Franciszek zeznał, że oskarżony Biskupski już w dniu 1 lutego żądał od śp. Białka wódki, a gdy ten mu odmówił zaczął go bić. Poza Siudakiem, przewod sądowy udowodnił wszystkim oskarżonym czynny udział w bójkę.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabral głos prokurator Szydłowski i z powództwa cywilnego adw. Eichel. Obydwaj żądali surowego wymiaru kary. Prokurator stwierdził, że śp. Bialek wyciągnął nóż dopiero wtedy, gdy oskarżeni go napadli, w żadnym więc wypadku nie może być mowy o obronie koniecznej ze strony oskarżonych.

Z kolei zabierali głos obrońcy oskarżonych: Chęciński, Sadowski, Plebańczyk i Cichocki. Obrona szła w kierunku udowodnienia, że winę ponosi przede wszystkim zamordowany śp. Bialek, który spowodował całe zajście przez wyjęcie noża. P. adw. Chęciński, posunął się w swej mowie tak daleko, że nazwał Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” organizacją komunistyczną! — Członek komunistyczny „Wici” — śp. Bialek był człowiekiem krewkim, bo wyciągnął nóż... Albo znów: — „Na niczym by się było skończyło, gdyby nie temperament komunistycznego Białka”.

Rozumiemy ciężkie zadanie jakie miała obrona przy wybielaniu morderców w czasie tego procesu. Jednakże nazywanie Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” organizacją komunistyczną, czy nawet samego Białka komunistą, który parę tygodni przed śmiercią był członkiem K. S. M., jest zwykłym oszczerstwem.

W ostatnim słowie oskarżeni proszą o łagodny wymiar kary i zawieszenie. Sąd ogłosił wyrok mocą którego oskarżony Siudak Józef został uniewinniony, reszta oskarżonych została skazanych po czterech latach więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Oskarżeni i rodzina oskarżonych przyjęli wyrok z płaczem.

W uzasadnieniu Sąd podkreślił, że wysoki wymiar kary ma być odstraszającym w celu skończenia na wsi przed tego rodzaju bijatykami. Jest również niedopuszczalnym, żeby członek Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży wymuszał biciem od innych wódkę.

Kordon policji i tłum gapiów odprowadził zasądzonych pod bramy więzienia w Kielcach.

sał akt ułaskawienia 134 więźniów kryminalnych, skazanych za rozmaite przestępstwa na kary do roku pozbawienia wolności. Ułaskawieni zostaną jeszcze w bież. tygodniu wypuszczeni na wolność, po przeprowadzeniu formalności.

Kwiatuszki endeckiego wychowania

Notujemy: W Chrzanie koło Żerkowa w Wielkopolsce od dłuższego czasu grasują uzbrojeni członkowie narodowi. Uważają, gdzie gospodarze młynkują zboże. Zmienacka wpadają do stodoł i rabują ziarno. Który gospodarz broni swojego — używają gwałtu — tłuką pałkami — przytem zaznaczają: „musicie wiedzieć, że bezrobocie — a my są narodowcy”.

W Ostrorogu — tamtejszy kierownik placówki narodowcowej niejaki Szule napadł z uzbrojona bandą na leśnika Krusią z powiatu szamotulskiego. Bandyci zrabowali skrzynkę z gotówką i papierami wartościowymi na ogólną sumę 2.00 zł., prócz tego fuzję i browning. Nadmienić wypada, że wspomniany Szule został za defraudację zwolniony ze stanowiska woźnego w komisariacie w Dusznikach.

W Gostyniu b. poseł Poprawa wracając z zebrania w Dolsku zostawił na

kilka minut rower w restauracji, w której spostrzegł grupę narodowców. Kiedy wrócił po chwili, opony roweru były pokrajane nożami.

Pyamy: więc to są narodowcy? —

Pani Suchestow została bez — pieniędzy

Do pełnomocników ks. Michała Radziwiłła, ordynata przygodzieckiego w Wielkopolsce, nadeszły ostatnio depesze i listy od pani Suchestow z Paryża z prośbą o nadesłanie jej pieniędzy. Mianowicie okazało się, w/g tej wiadomości z Paryża, że ks. Radziwiłł, który przebywał tam od pewnego czasu w Gran Hotelu w towarzystwie p.

więc tak objawia się idea narodowa? Nie panowie narodowcy — źle się bawicie — naród chce ludzi uczciwych a wy? — dopowiedzcie sobie sami o sobie.

Zbiorowe ułaskawienie 134 więźniów za gorliwość w pracy

Pan Prezydent R. P. podpisał zbiorowy akt ułaskawienia obejmujący większą liczbę osób.

Latem roku 1937 władze wymiaru sprawiedliwości podjęły próbę zatrudnienia na większą skalę więźniów przy robotach publicznych. W tym celu uruchomionych zostało 15 ośrodków więziennych na otwartym powietrzu przy robotach nad regulacją Wisły, kopaniu kanałów i t. p. Przeciętnie przy robotach tych zatrudniano 5.500 więźniów dziennie. Wykonali oni poważne prace wyrażające się w budowie kilkadziesiąt kilometrów dróg i wykopaniu blisko 1.805.000 mtr. sześci ziemi. Szereg zatrudnionych więźniów wykazało przy tych robotach wyjątkową gorliwość i pracowitość.

W związku z tym władze sądowe zdecydowały wystąpić do Głowy Państwa z wnioskiem o ułaskawienie skazanych. Pan Prezydent R. P. podpi-

Po 20 latach wykryto potwornych zbirów ukraińskich

W czasie walk polsko-ukraińskich w 1918 roku wymordowano obok Mariampola w pow. stanisławowskim, patrol polski, składający się z pięciu żołnierzy.

Zbiry ukraińskie wymordowały tych żołnierzy w bestialski sposób. Najpierw rozebrano ich do naga, a następnie przywiązano drutem kołczastym. Tak spętanych kładziono w lodowatych nurtach Dniestru, a następnie na pół żywych powieszono za nogi u pulapu stodoły i żywcem spalono. Zginęli oni w strasznych męczarniach. W więzieniu stanisławowskim osadzono wykrytych przypadkiem sprawców tej potwornej zbrodni. Fedkę Zapuchlaka, Wasyla Wiwczara, Michała Mac kiwa i Dmitra Kublaka.

Dalsze aresztowania trwają. Uwięziono również „szefa” zbirów zamieszkałego ostatnio w Delatynie w podw. nadworniańskim.

W związku z tym władze sądowe zdecydowały wystąpić do Głowy Państwa z wnioskiem o ułaskawienie skazanych. Pan Prezydent R. P. podpi-

zanta Rossa.

Musgrave spojrział badawczo na ten zbiór różnych twarzy.

— Wobec tego przyjmuję, że nikt z obecnych nie zauważył żadnych oznak niechęci do życia. Teraz drugie pytanie: czy pan Archie Lawrence miał jakiegokolwiek powody do popełnienia samobójstwa?

Znów młczenie.

— Dobrze. W takim razie przystępuję do badania pojedynczych osób. Proszę mi wskazać pokój, w którym mógłbym przesłuchać świadków.

— Sądzę, iż nie nie będziesz miał przeciw temu, że pan inspektor w tym salonie załatwi formalności służbowe — zwróciła się pani Bardwell do brata.

Starzec niecierpliwie skinął głową, podniósł się i wyszedł, mocno postukując łaską.

— Panie Prebble, pan zostanie. Jako pierwszy. Następnie poproszę panią Bardwell, a potem panię Marsdon.

Inspektor i sierżant przesunęli stół pod okno. Z wyjątkiem Prebble'a wszyscy opuścili salon.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

35

Spojrzał na zegarek — za pięć pierwsza. Uczuł, że jest głodny. Za poradą pani Bardwell chciał się udać do kuchni i zażądać, aby mu coś dali do zjedzenia, lecz zbliżając się do dworca, ujrzał nadjeżdżający motocykl prowadzony przez policjanta.

Motocykl zatrzymał się przed gankiem, z przyczepki wysiadł atletycznie zbudowany mężczyzna niedużego wzrostu i oświadczył tubalnym głosem:

— Jestem inspektorem policji śledczej. Chciałbym pomówić z panem Edwinem Lawrence.

X.

Po krótkiej naradzie z gospodarzem i z panią Bardwell inspektor Musgrave udał się z sierżantem policji do pokoju, w którym

spoczywały zwłoki. Zabawił tam około piętnastu minut, potem zawezwał do siebie Jaspiera Prebble'a i kazał się zaprowadzić do altany.

Upłynęło jeszcze pół godziny. Na żądanie inspektora w salonie narożnym zebrali się wszyscy członkowie rodziny Lawrence'ów i służba dworska.

John znalazł się obok panny Forster, która posłała mu ciepłe przyjazne spojrzenie. Patrząc na tę kobietę, ubraną w prostą ciemną suknię, stwierdził z niemałym zdziwieniem, że ma ona bardzo szlachetne rysy twarzy.

— Tak trudno panią spotkać...

— szepnął.

Rzuciła mu spojrzenie niepozbawione pewnej zalotności.

— A pan szukał?

Skinął głową. Już nie zdążył odpowiedzieć, ponieważ inspektor Musgrave zapytał niskim tubalnym głosem:

— Czy są wszystkie osoby należące do administracji i służby?

— Tak — oświadczyła pani Bardwell krzywiąc usta.

— Przepraszam — wtrącił Robert Lawrence — brakuje stangreta.

— Słusznie! — podchwycił inspektor. — Widziałem go stosunkowo niedawno w „Białym Łąbedziu”.

Pani Bardwell popatrzyła z wyrzutem na Johna. Edwin Lawrence mocno ścisnął w dłoniach swoją potężną łaskę i raz po raz otwierał usta jak ryba wyjęta z wody.

— Panie i panowie! — ciągnął Musgrave. — Pozwolę sobie zadać następujące pytanie: czy pan Archie Lawrence zdradzał ostatnimi czasy wyraźną niechęć do życia? Czy kto z państwa to zauważył?

Po tych słowach zaległo głuche młczenie.

Starzec utkwiał w inspektorze błyszczące oczy, pani Bardwell i pan Fenwick jak gdyby zastygli w zimnej obojętności, pani Lucja Lawrence patrzyła z widoczną przyłepnością na okazala postać sier-

Wiadomości bieżące Skazanie burmistrza za złodziejstwa

Wtorek 5 kwietnia 1938 r.
Wtorek: Wincentego
Wschód słońca: 5.04; zachód: 18.14
Sroda: Sykstusa
Wschód słońca: 5.01; zachód: 18.16
Czwartek: Epifaniusza
Wschód słońca: 4.59; zachód: 18.19

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”**
wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „SMIECH”.

WOJ. CENTRALNE

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK ROWERZYSTY
K o n s k i e — W dniu 26 marca br. w godzinach popołudniowych na szosie pomiędzy Czernym a Przedbożem w powiecie koneckim przejeżdżał rowerem Władysław Leniewicz z Falkowa. W czasie szalejącej wichury, która złamała przydrożną brzoškę tak nieszcześliwie, że przysięgnął Leśniewicza. Leśniewicz poniósł śmierć na miejscu, zwłoki zabrała rodzina.

SKAZANIE ZABÓJCY
K i e l c e — Sąd Okręgowy w Kielcach skazał na 15 lat więzienia pośrednika „naganiacza” Michała Dreznę, który w osadzie Daleszyce zamordował rolnika Rychla z zemsty za pobicie swego szwagra Krajewskiego. Po ogłoszeniu wyroku prokurator zarządził aresztowanie na sali sądowej żony skazanego i jej siostry Krajewskiej za fałszywe zeznania.

2 WIEŚNIAKÓW UTONEŁO Z WOZEM I KONIAMI
B i e l s k - P o d l a s k i — Dwaj wieśniacy ze wsi Klepacz — Józef Klepacki i Kazimierz Zduchowski, wracając pinami z jarmarku w Drohobyczynie do domu, zblądzi i wjechał do glinianki, w której utonęli wraz z wozem i parą koni.

HURAGAN NAD ŁÓDZIĄ
Ł ó d ź — W Łodzi szalała w piątek wichura wyrządzając poważne szkody. Setki anten zostało zerwanych. Wiatr pozrywał również szyldy sklepowe, a na peryferiach miasta powywracał parkany. Na ul. Targowej parkan przysięgnął trzy przechodzące kobiety. Pogotowie przewiozło je do szpitala. W kilku miejscach wiatr po wywracał drzewa na ulicach.

WIEKA BITWA O KOMASACJE GRUNTÓW
J e d r z e j ó w — Pomiedzy rodzinami Kociolków, Schabów i Jończyków w Sędowicach pod Jedrzejowem powstała bójka na polach na tle niezadowolnienia, powstałego z przeprowadzonej komasacji gruntów. W bójce brali udział członkowie wszystkich rodzin.

W rezultacie batalii zostali ranni: Ewa Kociolek, Zygmunt Kociolek i Wincenty Schab. Rany postrzałowe odnieśli Henryk Jończyk i Franciszek Schab, przy czym tego odwieziono w dość groźnym stanie do szpitala w Pile. Ogółem zatrzymano 16 osób, które zostały przekazane władzom sądowym do dyspozycji.

MAŁOPOLSKA

TAJEMNICZY STRZAŁ PRZEZ OKNO
D r o h o b y c z — Nieznany sprawca strzelił przez okno do mieszkania 55-letniej wdowy Ahaffi Badeckiej w Hruszowie pow. Drohobycz, w czasie, gdy ta była pogrążona we śnie. Strzał chybił, natomiast odłamkami szkła została ranna w twarz synowa jej Naścia Badecka, która siedziała w pobliżu okna. Zamach ten wedle wszelkiego prawdopodobieństwa miał za tło spór o majątek.

Przed sądem okręgowym w Białymstoku toczył się przez dni kilka proces przeciwko Tadeuszowi Olejniczakowskiemu, burmistrzowi miejscowości letniskowej Supraśl pod Białymstokiem, któremu akt oskarżenia zarzuca, że w ciągu 4-letniego urzędowania na stanowisku burmistrza dopuścił się licznych malwersacji pieniężnych na łączną sumę 11.356 zł z następujących funduszy: na wykończenie budowy domu ludowego; na wykończenie boiska sportowego; z o-

Wielka afera w starostwie białostockim
Władze sądowo-sledcze zatrzymały ostatnio referenta karno-administracyjnego urzędu starościńskiego w Białymstoku magistrata Kazimierza Borwicza.

Czas poskromić bojówkarzy
Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Częstochowie wynajmował w Częstochowie przy rynku Wieluńskim nr. 26 mieszkanie na sekretariat. Parę minut po zawarciu transakcji, do gospodarza wpadła bojówka, grożąc wybić szybę, jeśli nie zerwie zawartej umowy.

Zjazd powiatowy SL w Lipnie
Po kongresie S. L. odbytym w dniach 27 i 28 lutego br. w Krakowie, działalność Stron. Ludowego w terenie niezwykle się wzmogła. Każdej niedzieli odbywa się po kilkadziesiąt zebrań powiatowych, kur-sów, czy też lokalnych zebrań w Kołach. W ożywionej działalności woj. warszawskie nie ustępuje innym dzielnicom, gdzie ruch ludowy ogarnął całą wieś. I tak np. w niedzielę, dnia 27 marca na terenie woj. warszawskiego odbywały się zjazdy powiatowe Stron. Ludowego w nast. miejscowościach: w Plocku, Lipnie, Radzynie, Pęcicach koło Warszawy, zaś w Otwocku odbył się kurs dla działaczy ludowych z 3 powiatów. Na zjazd powiatowy S. L. w Lipnie przybyło około 100 delegatów, reprezentujących 20 z pośród 30 kół istniejących na terenie powiatu. Przewodniczył na zebraniu prezes powiatowy Urbański Feliks, protokół prowadził sekr. Zarz. pow. ob. Schmidt Albert. Po złożeniu przez ob. Urbańskiego sprawozdania z rocznej działalności zarządu i po odczytaniu protokołu z poprzedniego Statutowego Zjazdu Powiatowego, referat dłuższy o zagadnieniach wewnętrznych wygłosił sekretarz generalny S. L. i redaktor „Zielonego Sztandaru” Grudziński, zaś referat o ostatnich wydarzeniach w Europie redaktor „Gazety Grudzińskiej” Głodkowski. Przemówienia obu referentów były silnie oklaskiwane. Referat w sprawach młodzieżowych wygłosił ob. Mackiewicz Stefan. Następnie rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos: ob. Starzyński Antoni, Kozłowski i inni. Wreszcie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Powiatowego. W skład nowego zarządu weszli: Urbański Feliks — prezes, Kozłowski Adam i Mine Konstanty — wiceprezesi, Schmidt Albert — sekretarz i Dyloff Mihał — skarbnik. Członkami zarządu wybrano: Łęgowskiego Jana, Bejgera Józefa, Trymerskiego Jana, Cieślaka Józefa, Dudka Józefa i Pilewskiego Czesława. Do komisji rew. wybrano: Samodulskiego Jana jako przewodniczącego i Pań-niewskiego Jana, Olewińskiego Jana, Tasiara Stefana i Nierychlewskiego Józefa jako członków. Po dokonaniu jeszcze zastępców do zarządu powiatowego i członków sądu partyjnego, uchwalono jednogłośnie rezolucje o wykonanie uchwał Kongresu ludowego, rezolucje potępiające wszelkie faszysty, hitlerysty i komunizmy, oraz rezolucję z pozdrowieniami dla tych co przymusowo przebywają za granicami kraju. Po kilkogodzinnych obradach zebranie zakończono nowo wybraną zaś władze powiatowe radziły jeszcze nad planem pracy w powiecie.

Notowania giełdowe ziemiopłodów
z dnia 4 kwietnia 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bdgoszcz
Pszonica zbier.	26.75—27.25	24.50—25.00	25.50—25.75	23.75—25.00
Zyto zbierane	19.50—20.00	18.25—18.50	19.50—20.00	18.50—18.75
Jęczmień	16.75—18.00	16.25—17.50	17.75—18.00	16.00—17.00
Jęczmień brow.	19.50—20.00	—	—	—
Owies	19.75—22.00	17.50—19.00	19.50—20.00	17.75—18.25
Maka pszen. 65%	37.50—39.50	35.75—36.75	36.00—37.75	37.50—39.50
Maka żytnia 65%	27.50—28.00	26.25—27.25	30.00—31.00	28.00—28.50
Otręby pszenne	14.75—15.25	13.50—14.50	12.50—12.00	14.25—14.75
Otręby żytnie	12.25—12.75	11.75—12.75	11.75—12.25	12.50—12.75
Rzepak zimowy	53.00—54.00	54.00—55.00	54.50—55.50	51.00—53.00
Groch polny	24.00—26.00	—	26.50—27.50	22.00—25.00
Groch Wiktorja	28.00—29.00	22.00—24.50	29.50—31.00	22.00—25.00
Kuchy rzepak.	15.50—16.00	6.00—17.00	19.00—19.50	16.75—17.50
Kuchy lniane	19.00—19.50	20.00—21.00	22.25—23.75	20.50—21.25
Ziemniaki sz. z	10.—12.—	—	4.00—4.50	4.50—6.00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	4.75—5.00	—	—
Słoma orasow.	6.00—6.50	5.50—5.75	—	6.50—6.75
Siano luźne	—	7.10—7.60	7.50—8.50	7.50—8.00
Siano prasow.	8.00—9.00	7.75—8.25	—	8.50—9.00

Ceny żyta zagranicą:
Berlin —, —; Praga 30.06; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 23.92
Wartość dolara: 3.25 —; Wartość gramu złota: 5.92

TRAGICZNA ZABAWA GRANATEM
K o p y c z y ŋ c e — W Samolus-kowcach, pow. kopyczyńskiego, troje dzieci bawiło się znalezionym na polu granatem ręcznym z czasów wojny. Jedna z dziewczynek, w wieku 10 lat, zginęła na miejscu, pozostałe dzieci zostały ciężko ranne.

ZABÓJSTWO W WIEZIENIU
D r o h o b y c z — W więzieniu w Drohobyczu w jednej celi odsiadywali karę 26-letni Antoni Pańkowski, skazany na karę dożywotniego więzienia oraz 28-letni Teodor Słaby, murarz, skazany na 10 lat więzienia. Razem z nimi siedział trzeci więzień Mikołaj Huk. W piątek, w czasie kolacji w celi więziennej doszło do sprzeczki na tle porachunków osobistych między więźniem Antonim Pańkowskim a więźniem Teodorem Słabym, w czasie której Pańkowski wyrwał deskę z łóżka i kilkakrotnie uderzył nią po głowie Teodora Słabego. Uderzony w głowę Słaby upadł na ziemię zbroczony krwią. Zaalarmowana krzykiem straż więzienna odstawiła nieprzytomnego więźnia do szpitala, gdzie została dokonana trepanacja czaszki. Mimo to Słaby zmarł w szpitalu.

KRESY WSCHODNIE

OFIARA BURZY
Ś w i e c i a n y — W Pimpisz-kach w pow. święciańskim, w czasie burzy został poranny pionunem Franciszek Niewidomski, pracujący w tym czasie w polu. Jest to już druga ofiara wiosennej burzy, która przeszła nad Wileńszczyzną.

ZBRODNICZY NAPAD RABUNKOWY
W o l k o w y s k — W nocy na piątek ub. tygodnia dokonano w Wolkowsku napadu rabunkowego na sklep spożywczy Samuela Szachowicza. Bandyci steroryzowali Szachowicza rewolwerami i zażądali wydania pieniędzy. Napadnięty udając prawdopodobnie, że czegoś szuka, zbliżył się do okna, wybił je i zaczął wzywać pomocy. Jeden z bandytów ogłosił go wówczas uderzeniem siekierą w tył głowy, drugi zaś wystrzelił dwukrotnie do leżącego. Bandyci zdążyli przed nadejściem pomocy porozbić szuflady, rabując 500 zł. gotówką oraz towar wartości około 1 tys. zł. Jak wskazują ślady, mordercy zbiegli na teren wojew. warszawskiego. Stwierdzono, że ta sama banda dokonała w ciągu ubiegłego miesiąca kilkunastu napadów bandyckich na terenie kilku województw.

Kielce też obradują
W dniu 27 marca rb. odbył się w Kielcach w sali TUR-u Zjazd Powiatowy Str. Lud., na który przybyło około 150 delegatów, reprezentując wszystkie ogniska organizacyjne w powiecie.

Zjazd powitał imieniem P. P. S. ob. Chyb, życząc pomyślnych obrad i rozwoju Stronnictwa Ludowego. Na Zjeździe przemawiali prezes Stanisław Januchta i ob. Piotr Pawlina, informując zebranych o Kongresie Stronnictwa Ludowego, sytuacji politycznej — oraz omawiając najważniejsze sprawy organizacyjne. Wiele czasu poświęcono zbliżającej się uroczystości raclawickiej, przy tej okazji Zjazd uczcił przez powstanie i minutową ciszę zmarłego w połowie stycznia br. byłego więźnia raclawickiego śp. Jana Bisage. Po uchwaleniu rezolucji zamknięto obrady Zjazdu okrzykami na cześć Stronnictwa Ludowego i naszych emigrantów.

Kto szanuje chłopca
Szanuje całą Polskę

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

Pow. Łuków: Dnia 10 kwietnia odbędzie się w Stoczku Łukowskim konferencja działaczy S. L. z pow. łukowskiego i garwolińskiego. Sprawy bardzo ważne — obecność wszystkich działaczy konieczna. Przyjedzie Prezes Wojewódzki Dr Z. Graliński.

Zarząd Wojew. S. L. w Lublinie

Pow. Lubartów: Dnia 10 kwietnia w niedzielę odbędzie się konferencja Zarządu Pow. S. L. i Zarządów Kół w Lubartowie. Początek o godz. 11-tej. Sprawy bardzo ważne i pilne. O konieczne i punktualne przybycie prosi

Wl. Mazurek — Prezes

Pow. Stopnica: W dniu 10 kwietnia odbędzie się w lokalu Sekretariatu

S. L. w Stopnicy, konferencja Zarządów Kół i działaczy ludowych. Początek o godz. 11-ej przed połud. Upraszają się wszystkich zainteresowanych o punktualne przybycie, będą omawiane ważne sprawy.

Podsiadło Henryk — Prezes pow. Pawlina Władysław — Sekr.

Pow. Białystok: W dniu 10 kwietnia, w niedzielę, o godz. 12-tej odbędzie się w Białymstoku w Sekretariacie S. L. przy ul. Orlich - Dreszera Zjazd Zarządów Kół i działaczy S. L. Na porządku dziennym sprawozdanie z Kongresu.

Zarząd Powiat. S. L. w Białymstoku

Powiat Sokal. Dnia 10 kwietnia o godzinie 12 odbędzie się zwyczajny statutowy zjazd powiatowy w Boratynie w domu p. Koję Michała z następującym porządkiem: 1) Sprawozda-

nie zarządu z działalności za rok ubiegły; 2) sprawozdanie kasowe; 3) wybór nowego Zarządu i Sadu Partyjnego. Wszyscy Prezesi Kół do dnia 8 kwietnia nadesłać wykazy delegatów na zjazd, ponieważ niezgłoszeni nie będą dopuszczeni na miejsce obrad.

Kojder Michał — prezes

Pow. SKIERNIEWICE: W niedzielę 10 kwietnia o godz. 11-ej odbędzie się w małej sali Domu Sejmikowego w Skiernie wicach Statutowy Zjazd Pow. S. L. Prócz delegatów mogą uczestniczyć w Zjeździe goście posiadający legitymacje S. L. Przybędzie delegat Zarządu Wojew. S. L.

Prezes Pow. S. L. — M. Wasilewski.

Pow. TUREK: W dn. 10 kwietnia zwołujemy konferencję Zarządu oraz Prezesów i Sekretarzy wszystkich Kół S. L. w Orzepowie k/Kowali w domu ob. Pietraszka Michała. Początek o godz. 10-ej. Wzywa się wszystkich prezesów aby do tego dnia załatwili wszystkie formalności orga-

nizacyjne, jak: wykupienie legitymacji członkowskich, oraz przysłanie Zarządowi Pow. wykazu imiennego członków z numeracją legitymacji i wykazu Zarządów Kół. Obecność obowiązkowa.

Wiceprezes Pow. S. L. — S. Lesiecki.

Pow. TOMASZÓW: Dnia 10 kwietnia odbędzie się Zjazd Pow. (statutowy) celem wyboru władz powiatowych S. L. i ułożenia planu organizacyjnego na rok 1938. Zjazd będzie w Hucie Dzitrożeńskiej gm. Krynice. Na Zjazd powinni przybyć Zarządy Kół i delegaci, jeden od 10 członków. Na Zjeździe obecny będzie delegat NKW. z Warszawy. Miejsce Zjazdu wskazać na miejscu ob. Kuźniarz Fr.

Prezes Pow. Józef Wójcik.

Chłopi wszyscy do Stronnictwa Ludowego

Radioprogram z Warszawy

ŚRODA, 6 kwietnia.

Warszawa, 6,15 Kiedy ranne wstają z rze; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka (płyty); 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka (płyty); 8,00 i 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Muzyka (płyty); 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Audycja południowa; 13,00—15,30 Przerwa; 15,30 Wiadom. gospodarcze; 15,45 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci tarszych; 16,00 „Uczmy się mówić”; 16,15 Muzyka rozrywkowa; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Wojna przyszłości — odczyt; 17,15 Recital skrzypcowy; 17,50 Pogadanka; 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Lekkie wiązanki (płyty); 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 Skic literacki; 19,15 Pieśni obce; 19,35 Sztuka robotnicza — odczyt; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Salony i wokalne zespoły kobiece (płyty); 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert chopinowski; 21,45 Kwadrans poetycki; 22,00 Ulubione utwory Edwarda Griega; 22,55 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

CZWARTEK, 7 kwietnia.

Warszawa, 6,15 Kiedy ranne wstają z rze; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka (płyty); 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka (płyty); 8,00 i 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Muzyka (płyty); 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Audycja południowa; 13,00—15,30 Przerwa; 15,30 Wiadom. gospodarcze; 15,45 Rozmowa muzyka z młodzieżą; 16,15 Koncert solistów; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Wiedza i książka; 17,15 Łódzka orkiestra salonowa; 17,50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe; 18,10 Skrzynka ogólna; 18,35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni; 19,30 Polskie utwory fortepianowe; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Polska Kapela Ludowa; 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21,00 Audycja muzyczna; 21,45 O młoda twórczość sceniczną — szkic literacki; 22,00 Koncert kameralny; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Humor



Rozmowa między bokserami... i wreszcie po 5 rundzie dałem mu mocny cios w grdykę.



Tutaj pomaga system „Haas”
Wyczerpującą broszurę objaśniającą wysyła firma
FRANZ MENZEL, Breslau
Sadowastr. 51 (Niemcy)



Uperoxywe ZAPARCIE STOLCA

zatrzuwa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalać niestrawione resztki pożywienia, stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy), reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA



PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

GRYPA, PRZEBIECZENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁP

PAJADNICE PROSZKÓW TYLKO W HIGIENICZNYCH TOREBKACH.

Rozpowszechniajcie „GAZETĘ GRUDZIĄDZKĄ”

Rocznik Gospodarski na rok 1938

z kalendarzem, oraz wykazem targów i jarmarków

cena wraz z przesyłką 1.75 zł

do nabycia w księgarni

Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Książki wysyłamy za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

SPRZEDAŻE

Dom

stodoła ohlew 2 morgi ogrodu sprzedam. Cena 5.000 zł. Konary 117 pow. Rawicz woj. poz. (54)

Gospodarstwo

prywatne 65 morgów ziemi pазenno żytniej w tem 6 m łaki z torfem, budynki w dobrym stanie, kompletny żywy i martwy inwentarz sprzedam. Cena 15.000 wpłata 12.000 Fr. Stawiski Karbowo p-ta Brodnica Pomorze (32)

Gospodarstwa sprzedam

20 morg 5.500 27 morg 6.500 35 morg 9.000 46 morg 11.000 58 morg 12.000 80 morg 17.000 120 morg 23.000 150 morg 25.000 Na wszystkich zabudowania murowane, inwentarze, maszyny, zasiewy, zapasy. Domy wille różne interesy. Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42 (znaczek) (30)

Gospodarstwo

42 morg łaka, olszyna, inwentarz kompletny, ładna okolica, sprzedam zaraz. Cena 13.000 zł. Of. do Gaz. Grudz pod nr. 33

Majątki

Poznańskie prywatne 14 morg 4570. 34 morgi 7000 55 morg 11.000 110 morg 20.000 wszystkie zabudowania murowane kompletne inwentarze. Władysław Sobczak Ostrzeszów Poznańskie (znaczek) (30)

Wyjątkowa okazja!

Ceny niższe!

CIEKAWY POWIEŚCI

Czejad, Na indyjskich stepach

Obraz życia i walk europejskich pionierów wśród indjan

CENA

15 gr.

Loango

Powieść osnuta na tle życia murzynów i ich walk z handlarzami niewolników

30 "

Wierny sługa

Rok 1857, krwawe powstanie Hindusów z niesłychanym okrucieństwem stłumione przez Anglików

15 "

Conner, Ostatni z Mohikanów

Pogromca zwierza

50 "

Z krainy lwów

40 "

Barluss, Wkraju mężnych burów

50 "

Hoffmann, Nad brzegami złotodajnej rzeki

40 "

Łupieżca rozbitków

25 "

Kat z Elbląga

30 "

Kraszewski J., Szwedzi w Człochowie

30 "

Czartowski Zamek

30 "

Ks. Łukaszewicz, Królobójcy w Polsce

20 "

L. Sobociński, I koń by zapłakał

15 "

Książki wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Do przesyłki za książki doliczyć należy 15 groszy na portu.

Powyższe książki do nabycia w Księgarni Zakładów Graf. i Wydawn. Wiktora Kulerskiego GRUDZIĄDZ (Pomorze)